

Arche

TV die arche

# fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 21.03.2021(Nr 1336)

## „Niebezpieczna przyszłość-część 1

Wegert Christian ©

*Cytat: „(6) Wtedy wybrała się wraz ze swoimi synowymi i wróciła z pól moabskich, gdyż usłyszała na polach moabskich, że Pan ujął się za swoim ludem i dał im chleb. (7) Wyszła tedy z miejscowości, w której przebywała, a wraz z nią obie jej synowe, i wybrały się w drogę powrotną do ziemi judzkiej. (8) Wtedy rzekła Noemi do obu swoich synowych: Idźcie, powróćcie każda do domu swej matki. Niech Pan okaże wam dobroć, jak wy okazałyście zmarłym i mnie. (9) Niech Pan sprawi, aby każda z was znalazła dom u boku swojego męża; i pocałowała je. A wtedy one głośno zapłakały (10) i rzekły do niej: My z tobą wrócimy do twojego ludu. (11) Lecz Noemi odpowiedziała: Zawróćcie, córki moje! Po cóż macie iść ze mną? Czy mogę jeszcze urodzić synów, którzy by zostali waszymi mężami? (12) Zawróćcie, córki moje, i idźcie, gdyż jestem za stara, aby wyjść za mąż. A choćbym nawet pomyślała, że jest jeszcze nadzieja, a nawet choćbym tej nocy wyszła za mąż i od razu urodziła synów, (13) to czy wy czekałybyście, aż dorosną? Czy miałybyście wyrzec się ponownego zamążpójścia? Nie, córki moje, boć wielką gorycz mam w duszy ze względu na was, że przeciw mnie zwróciła się ręka Pana. (14) Lecz one jeszcze głośniejsze zapłakały. Potem Orpa ucałowała swoją teściową, lecz Rut pozostała przy niej. (15) Następnie rzekła Noemi: Oto twoja szwagierka wraca do swojego ludu i do swojego boga; zawróć i ty za swoją szwagierką. (16) Lecz Rut odpowiedziała: Nie nalegaj na mnie, abym cię opuściła i odeszła od ciebie; albowiem dokąd ty pójdziesz i ja pójdę; gdzie ty zamieszkaasz i ja zamieszkaam; lud twój - lud mój, a Bóg twój - Bóg mój. (17) Gdzie ty umrzesz, tam i ja umrę, i tam pochowana będę. Niech mi uczyni Pan, cokolwiek zechce, a jednak tylko śmierć odłączy mnie od ciebie. (18) Noemi, widząc, że tamta obstaje przy tym, aby iść z nią, zaniechała z nią dalszej rozmowy. ”*

( Księga Rut 1, 6-18)

## Str 2 -Niebezpieczna przyszłość-część 1-1336

Księga Rut opowiada historię zwykłej rodziny w Izraelu, która żyła w czasach sędziów. W tamtych dniach było wielkie zamieszanie na ziemi. Po śmierci Jozuego Bóg wyznaczył sędziów, którzy mieli prowadzić lud. To był czas wzlotów i upadków. Wszystko szło dobrze, ale wtedy ludzie odwracali się od Boga, a On odpowiadał sądem. Lud pokutował i Bóg dawał im nowego sędziego.

Chociaż na początku było lepiej to wkrótce cała sytuacja powtarzała się. Znowu odpadali od Boga. Wtedy Sąd. Pokuta. Nowy sędzia. W środku tego chaotycznego czasu Biblia przedstawia nam rodzinę Elimelecha, który był ojcem dwóch synów, jego żona miała na imię Noemi. Ponieważ w Betlejem panował głód, Elimelech wyruszył wraz ze swoją rodziną by przenieść się do Moabu.

Z ludzkiego punktu widzenia ta decyzja jest zrozumiała. Są ludzie uciekający z powodu głodu, ale w tej sytuacji był ukryty duchowy, głęboki sens. Rodzina nie ufała Bogu, że zapewni im byt w Ziemi obiecanej. Z powodu nieufności postanowili opuścić swoją ojczyznę. Mało tego, udali się do ziemi wrogów, Izraela. Pozostawali tam przez co najmniej 10 lat i wydali dwóch synów za mąż za kobiety moabickie, które czciły innych bogów. Jednak potem Elimelech i dwaj synowie umarli w Moabie. Noemi została sama w obcym kraju, na który tak bardzo liczyła. Teraz nie było to już miejsce, w którym chciała dłużej mieszkać. Nie widziała tam żadnej przyszłości. Jej nadzieje zostały rozbite. Wędrowna z ziemi Boga do "świata" ostatecznie nie dawały jej satysfakcji.. Tak jest z niejednym dzisiejszym chrześcijaninem, który świadomie oddala się od Boga. Łąka po drugiej stronie płotu wydaje się bardziej zielona ale ostatecznie nie nasyci nas. Noemi usłyszała, że w Betlejem znów jest chleb, zakiełkowała w niej nadzieja. Zapragnęła wrócić do ziemi Boga do swojej ojczyzny.

### **Na rozwidleniu dróg**

Noemi była zdecydowana wrócić do Judei, ale doszła do rozwidlenia dróg. Myślała też o tym, co z jej synowymi Orpą i Rut? Czy powinny iść z nią do Ziemi Obiecanej, czy lepiej pozostać w swojej ojczyźnie Moabie? Co robimy gdy stajemy przed fundamentalnymi decyzjami? Tworzymy listę plusów i minusów, a następnie je rozważamy. Zazwyczaj wybierana jest droga, która obiecuje najwięcej korzyści. Jakie zatem korzyści miałyby Orpa i Rut, gdyby zdecydowały się pójść z Noemi?

### Str 3 -Niebezpieczna przyszłość-część 1-1336

A. Nadal miałyby wspólnotę z teściową, wyrażały wobec niej miłość i nie zostawiłyby jej samej.

B. Nie miałyby bólu rozstania i łez.

Na tym lista korzyści się kończy. Jakie były argumenty przeciwko ?  
Znacznie więcej:

A. Betlejem nie było ich domem.

B. Tamci ludzie nie byli ich narodem.

Musiałyby zostawić swoje rodziny i przyjaciół za sobą w Moabie.

C. W Betlejem potrzebowałyby jedzenia i miejsca zamieszkania.

D. Nowy w obcym kraju musiał liczyć na przychylność krewnych Noemi.

E. Musiałyby się również liczyć z tym, że te dwie obce kobiety nie były mile widziane w betlejemskim społeczeństwie. To przecież kobiety moabickie, były więc wrogami Izraela. Byłyby ciągłym przypomnieniem, że Noemi popadła wtedy w grzech, gdy odwróciła się od Ziemi Obiecanej, a także pozwoliła swoim synom poślubić kobiety, które czciły obcych bogów. Dla Noemi było jasne, że lepiej dla nich byłoby pozostać w Moabie. Więc powiedziała: "(8) *Wtedy rzekła Noemi do obu swoich synowych: Idźcie, powróćcie każda do domu swej matki. Niech Pan okaże wam dobroć, jak wy okazałyście zmarłym i mnie. (9) Niech Pan sprawi, aby każda z was znalazła dom u boku swojego męża; i pocałowała je. A wtedy one głośno zapłakały*" (Księga Rut 1, 9) . Po ludzku rzecz biorąc rzeczywiście byłoby lepiej dla wszystkich, gdyby Orpa i Rut pozostały w Moabie. Obie synowe przez chwilę zmagaly się z podjęciem ostatecznej decyzji, ale w końcu czytamy w wersecie 14: "*Na te słowa znów gorzko zapłakały. Potem Orpa ucałowała teściową na pożegnanie. Rut jednak do niej przyłgnęła*".

#### **Orpa powraca**

Orpa wybrała Moab, drogę "świata". Kochała swoją teściową, co wyrażały jej łzy rozstania. Jednakże zwyciężył ludzki rozum, Orpa uważała zapewne, że to lepszy sposób na powrót, na znalezienie nowego męża i szczęśliwe życie w Moabie. Jej zdaniem to było wiele ważniejsze niż trzymanie się Noemi i wymarsz w nieznaną. Moab obiecywał więcej radości życia i spełnienia niż Betlejem, więc wybrała swój lud i swoich bogów. Tą decyzją Orpa żegna się z kartami Biblii. My jesteśmy jak Orpa i Rut . Nikt z nas nie urodził się Dzieckiem Bożym .

### Str 4 -Niebezpieczna przyszłość-część 1-1336

Jesteśmy – mówiąc obrazowo Moabitami, wrogami Boga. Nie żyjemy pod łaską, ale pod gniewem Pana i "... Ale kto nie wierzy Synowi, nie zazna życia, ciąży na nim Boży gniew ". Ty nie jesteś Jego częścią przez urodzenie. Wszyscy potrzebujemy osobistego spotkania z Jezusem Chrystusem. Biblia nazywa to nowonarodzeniem. Musimy się nawrócić na nowo. Jezus powiedział Nikodemowi: *"Jezus odpowiedział: Zaprawdę, za prawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego "(Ewangelia Jana 3,3).* Dwa wersety dalej podkreślił ponownie: *"Zaprawdę, za prawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego" (3,5).*

Jesteśmy poza ziemią obiecaną. Jesteśmy na zewnątrz. Podobnie jak Orpę i Rut, Bóg prowadzi nas na rozwidlenie dróg, na rozdroże.

To jest ten moment, w którym musimy podjąć decyzję: którą ścieżkę wybrać? Możemy powiedzieć za Orpę: *"Bezpieczeństwo jest dla mnie ważniejsze niż pójście do Izraela. Praca, kariera, moje bogactwo, moja reputacja są ważniejsze niż żywy Bóg."* I tak, może Orpa znalazła swoje szczęście na ziemi. Kto wie, czy nie wyszła za męża za mężczyznę swoich marzeń, nie założyła rodziny i nie zbudowała domu. Jednak jednej rzeczy nie wzięła pod uwagę: powrót do Moabu oznaczał brak żywej relacji z Panem. Wybrała to, co widziała fizycznymi oczami, ale nie miała wzroku wiary. Wielu zachowuje się jak Orpa. Wolą Moab. Ale to oznacza, że nie żyją pod łaską i przebaczeniem Boga za grzechy a zamiast tego, prędzej czy później muszą sami odpowiedzieć przed sprawiedliwym Bogiem. Wtedy nie ma znaczenia czy życie na ziemi było spełnione czy nie.

### **Rut wierzy**

Co zrobiła Rut? *"Rut jednak do niej przyłgnęła "(Rut 1,14).* Noemi nie podobało się to bo nie chciała zabrać ze sobą żadnej z synowych i próbowała odwieść Rut od jej decyzji. Była pochłonięta własnymi zmartwieniami i nie przejmowała się duszami swoich synowych. Tak czasami dzieje się z nami, zapominamy, że mamy wokół siebie Moabitów, którzy mogą być otwarci na wiarę chrześcijańską.

Mimo, że Bóg dał nam wyraźny nakaz misji, walczyć o duszę Moabitów, to nie zachęcamy ich do pozostania w tej ziemi: *"Życie w Moabie nie jest przecież takie złe! Przemyśl to!"*

*Str 5 -Niebezpieczna przyszłość-część 1-1336*

Takie zachowanie ujawnia nasz brak miłości dla tych ludzi. Widzimy Orpę, która jeszcze nie skreśliła za róg, ale wciąż było ją widać w



oddali, Noemi nakłaniała Rut, by ją dogoniła i poszła za nią: *"Spójrz – przekonywała Noemi – twoja szwagierka zawróciła do swojego ludu i do swojego boga. Idź za nią i ty"* (werset 15)., ale w sercu Rut stało się coś niezwykłego. Mimo odepchnięcia przez teściową, mimo wszystkich minusów na liście "za i przeciw" oraz niepewności co ją czeka w Betlejem była zdecydowana zostać .

W jej sercu działał żywy Bóg. Otrzymała oczy wiary i zawołała: *" Nie wymuszają na mnie, bym cię opuściła, abym zawróciła i nie szła za tobą. Dokąd pójdziesz ty, pójdę i ja. Gdzie Ty osiądziesz, i ja osiad. Twój lud będzie moim ludem, a twój Bóg – moim Bogiem! "* (wersety 16 -17).

Słowa te lśnią jak jasny klejnot na kartach Pisma Świętego po dziś dzień. Rut wybrała drogę życia. Nie była to tylko przeprowadzka z Moabu do Izraela, wyjazd, ale ostateczna decyzja życiowa. Zawarła przymierze, złożyła obietnicę jaką znamy ze ślubów. Przyłączyła się do Naomi i przysięgła wierność na dobre i na złe , aż ich śmierć oddzieli. Co więcej : z tym ślubem wierności – i to jest ta decyzja, wierzyć i pójść za Bogiem Naomi: *"Twój lud jest moim ludem, a twój Bóg jest moim Bogiem"*. Innymi słowy: *"Zostawiam za sobą wszystkich bogów i bożków Moabu. Zostawiam ze sobą moją rodzinę i moją ziemię. Wyrzekam się wszystkiego i przylegam do ciebie – a przede wszystkim do prawdziwego, żywego Boga"*. Tym samym pożegnała się z Orpą , starymi znajomościami i ze wszystkim co oznaczało dla niej bezpieczeństwo. Rut wybrała nieznaną przyszłość. Wybrała życie jako wdowa w kraju, w którym nikogo nie знаła. Łaska Boża wezwała ją do siebie. Usłyszała wyzwanie Pana, opuściła wszystko i zaufała, że tylko Bóg ją poprowadzi. Droga, którą wybieramy, gdy chcemy iść za Bogiem, prowadzi po ludzku rzecz biorąc do nieznannej przyszłości. Nie wiemy, jak zareagują nasze rodziny i koledzy w pracy. Niektórzy stracili pracę, ponieważ nie mogli już dłużej jej kontynuować z powodów moralnych. Niektórzy byli prześladowani, a nawet zostali męczennikami w imię swojej wiary. Droga z Bogiem jest bardzo nieznaną, ale siłą rzeczy zawsze prowadzi do Krzyża. Tam musimy złożyć wszystko.

Str 6 -Niebezpieczna przyszłość-część 1-1336

Nie trzymamy się już niczego mocno. To jest właśnie Ewangelia. Ufamy, że Jezus Chrystus zapewni nam wieczne zbawienie z odpuszczeniem naszych win. Jako długoletni chrześcijanie musimy na nowo uczyć się odpuszczać i patrzeć na Jezusa. Musimy całkowicie

zdać się na Niego. Droga do Królestwa Bożego zawsze oznacza umieranie dla siebie. Jezus mówi: *"Jeśli ktoś chce pójść za mną, niech się wyrzeknie z samego siebie weźmie swój krzyż i naśladuje mnie"* (Ewangelia Mateusza 16,24). To jest droga, którą szła Rut. Pan powołuje ludzi ze wszystkich narodów – dziś także ciebie. Być może, tak jak Rut, będziesz musiał zostawić coś lub kogoś ze sobą, aby pójść za Chrystusem. Tak, będą ofiary. Podróż wiary jest kosztowna. Być może twoje oddanie Bogu zostanie zakwestionowane i poddane próbie. Ale Bóg jest tu, trzymaj się wiary i nie bój się kochać Go całym sercem. *"Twój lud jest moim ludem, A twój Bóg moim Bogiem!"*  
"Amen

*Tłumaczenie z języka niemieckiego-Urszula Mielewczyk/ Korekta i redakcja tekstu-Urszula Maciejczak/  
Przygotowanie do druku, redakcja strony-Gracjana Przydatek*